

REJESTR DOTYCZY:

DEUŻNIESSKI Konstanty

s/c i

z d.

..... w

kraj: POLSKA

+ 1 marca 1978 w Londynie

kraj: UK

pochowany: spopielony

nr grobu:

45424
Nr rejestracyjny

26 / 78
.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

LEKARZ/ dr med.

M.D. Warsaw, 1926/

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

kpt lek.rez.

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

- * Dziennik Polski 7,8,9 i 13.III.78 - nekrologi
- * The Medical Register annual 1959
- * Dziennik Polski 14.4.78 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/7,8,9 i 13.III.78/

18/14.IV.78/

1/3

Ś. † P.

KONSTANTY DŁUŻNIEWSKI

DR MEDYCyny UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

wierny syn Ziemi Lubelskiej, długoletni skarbnik Izby Lekarskiej w Lublinie, więzień obozu w Murnau, lekarz 7. Szpitala Wojennego 2. Korpusu PSZ, sekretarz Związku Lekarzy Polskich na Obczyźnie, odznaczony Orderem Polonia Restituta i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu 1 marca 1978 w Londynie. Msza św. będzie odprawiona w Brompton Oratory, Brompton Road, SW7, w piątek 10 marca o godz. 2, po czym spopielenie zwłok w krematorium Mortlake, Clifford Avenue, SW14.

Żegnają Go i o modlitwę proszą:

ŻONA I RODZINA W ANGLII I W POLSCE

Transport do krematorium zapewniony. Zgodnie z życzeniem Zmarłego prosimy o dary na cele niepodległościowe.

2247

8/3

Ś. † P.

dr med. KONSTANTY DŁUŻNIEWSKI

KAPITAN WP

zmarł 1 marca 1978 w Londynie.

Szczodrego przyjaciela, o wielkiej kulturze i wielkim sercu, żegna z głębokim smutkiem i żalem

2250

KOŁO KOBIET ŻOŁNIERZY PSZ

Ś. † P.

9/3

dr Konstanty Dłużniewski

NASZ LEKARZ PRZYJACIEL

opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu 1 marca 1978 w Londynie.

Msza św. będzie odprawiona w Brompton Oratory w piątek 10 marca o godz. 2, po czym spopielenie w krematorium Mortlake.

Żegnają Go

2276

PACJENCI-PRZYJACIELE

REJESTR ZMARŁYCH

Ś. † P.

13/3

dr med. KONSTANTY DŁUŻNIEWSKI

zmarł 1 marca 1978 w Londynie.

Straciliśmy jednego z założycieli i wieloletniego czynnego członka władz Związku.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK LEKARZY POLSKICH
NA OBCYZYNIE

2282

Ś. † P.

KONSTANTY DŁUŻNIEWSKI

DOKTOR MEDYCyny

zasnął w Panu 1 marca 1978.

Zagnamy z głębokim żalem zasłużonego Polaka i ofiarnego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci

CZŁONKOWIE KOLA SPK
SEKCJA PAŃ

KOMITET DOMU KOMBATANTA
W HUDDERSFIELD

2290

Ś. † P.

DR KONSTANTY DŁUŻNIEWSKI

KAPITAN WP

kawaler Orderu Polonia Restituta V kl., 3-krotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową SPK i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, członek władz głównych SPK i Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego Penrhos, ur. w Lublinie 11 maja 1900, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Londynie 1 marca 1978. Straciliśmy wybitnego działacza emigracji niepodległościowej, którego życie jest przykładem ofiarnej służby Polsce i bliźnim.

Cześć Jego pamięci!

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
POLSKIE TOWARZYSTWO MIESZKANIOWE PENRHOS

2289

WSPOMNIENIE O PRZYJACIELU

W 1939 r. dr Dłużniewski został powołany do wojska. Przechodzi na Węgry, gdzie doznaje serdecznej opieki Węgrów. Odtąd pokochał ten kraj i ludzi, i okres ten zawsze bardzo czule wspominał. Nauczył się też trochę trudnej mowy węgierskiej.

Po inwazji Węgier przez Niemców zostaje osadzony w obozie jenieckim w Murnau, gdzie przebywa do końca wojny. Zawsze pełen energii i zapału — pracuje tu jako lekarz i pedagog, wygłaszając pogadanki fachowe i na tematy ogólne.

Po uwolnieniu przybywa w maju 1945 do Włoch i otrzymuje przydział do 7. Szpitala Wojennego w Anconie na oddział chorób wewnętrznych. Tu go poznałem i zaprzyjaźniliśmy się. Często w kasynie i na wycieczkach prowadziliśmy „długie rodaków rozmowy”.

Razem przybyliśmy w grudniu 1946 do W. Brytanii i ciężką owego roku zimę spędziliśmy w obozie Alford pod Lincoln. Na wiosnę ja pojechałem do szpitala płucnego, a on do Londynu, aby tu zacząć od nowa przerwana przez wojnę praktykę lekarską.

Jest jednym z pierwszych lekarzy przychodni lekarskiej. Jako typowy starej daty lekarz-społecznik bierze czynny udział w pracy różnych organizacji społecznych, a przede wszystkim Związku Lekarzy Polskich na Uchodźstwie, którego duszą i sekreta-

rzem jest przez wiele lat. On to organizował te wspaniałe bale lekarskie w „Orle Białym”. Nigdy nie szczędził grosza na cele społeczne i chyba nie ma takiej organizacji polskiej, która byłaby przez niego pominięta. Sam kombatant — był wielkim przyjacielem Koła Kobiet Żołnierzy.

Wierny przysiędze Hipokratesa — swoją solidną, uczciwą pracą zdobywa zaufanie i miłość swych licznych pacjentów; nie uznawał reklamy i nigdy nie uważał siebie za jakiegoś cudotwórcę. Był zawsze czuły na ludzkie cierpienia i miał cudowne podejście i do samych chorych i do ich rodzin.

Za swoją pracę społeczną otrzymał Order Polonia Restituta i dwukrotnie Złoty Krzyż Zasługi, a Prezydent RP dr Ostrowski był pierwszym, który wysłał słowa współczucia.

Polski Londyn stracił człowieka o wielkiej kulturze, uczciwego lekarza, prawego Polaka i gorącego patriotę.

W Brompton Oratory ks. prałat Adam Wróbel wygłosił nad trumną dra Konstantego Dłużniewskiego wzruszające i głęboko ujęte przemówienie.

Na cmentarzu żegnali go doktor I. Rozbicki w imieniu kolegów lekarzy i pacjentów oraz prezes Zygmunt Szadkowski w imieniu organizacji społecznych i SPK.

Dr R. PUSZKIEWICZ

Dr Konstanty Dłużniewski

14.4.78.

Śmierć lekarza okrywa żalobą nie tylko jego rodzinę i przyjaciół, ale jest także bolesnym ciosem dla jego pacjentów, to jest ludzi nad których życiem i zdrowiem czuwał. Im więcej wysiłku wkładał w wykonywanie swego powołania, im więcej wykazywał troski o swych pacjentów, tym większą lukę po sobie pozostawił.

Zmarły niedawno dr Konstanty Dłużniewski był właśnie takim lekarzem. Zaś niezwykle liczne grono ludzi wypełniających świątynię Brompton Oratory, którzy zebrali się, by go po raz ostatnie pożegnać i wziąć udział w żałobnych modłach, świadczyło o wdzięczności za wszystko dobre, które czynił i o żalu, jaki jego śmierć spowodowała.

Konstanty Dłużniewski urodził się w Lublinie w 1900 roku i po służbie wojskowej w latach 1918-1921, a następnie, po ukończeniu w Warszawie medycyny, powrócił do rodzinnego miasta. Wykonywał tam praktykę lekarską i działał społecznie. Był m. in. skarbnikiem Izby Lekarskiej.

W 1939 roku zostaje zmobilizowany jako oficer rezerwy-lekarz. Dostaje się do niewoli niemieckiej i ponad pięć lat spędza w oficerskim obozie jeńców w Murnau, opiekując się zdrowiem swych kolegów współwięźniów. Tam spotyka gen. Andersa, który natychmiast po kapitulacji Niemiec obóz odwiedził. Wkrótce też, jak wielu innych, dr

Dłużniewski rusza do ziemi włoskiej, by się zaciągnąć pod sztandary sław zwycięstw okrytego Generała. We Włoszech kapitan dr Dłużniewski dostaje przydział do 7 szpitala wojskowego w Anconie, z którym z kolei przybywa do Anglii.

Po demobilizacji dr Dłużniewski rozpoczyna praktykę w Londynie. Jest współzałożycielem i p. zez wiele lat, jako sekretarz zarządu, motorem działania Związku Polskich Lekarzy w Anglii. Szereg jego pacjentów rosł. Przez długie lata, wspólnie z drugim znakomitym lekarzem, zmarłym już także, dr Józefem Helderem, prowadził przychodnię przy Rutland Gate w Londynie. Przyjmuje pacjentów rano i po południu, odwiedzając poza tym obłożnie chorych w domach.

Poza rozległą wiedzę lekarską i zdolnością szybkiego rozpoznawania chorób, cechowała dr Dłużniewskiego wielka życzliwość i wyrozumiałość w stosunku do jego licznych pacjentów.

Miał wreszcie zmarły lekarz jeszcze jedną zaletę: był człowiekiem niezmiernie szczodrym. Dawał i to hojnie na wszystkie tzw. dobre cele, a przede wszystkim na takie, które były związane z utrzymaniem w tym kraju polskości. Uważał to za swój obowiązek.

Z jego śmiercią ubył ze społeczności polskiej w Londynie wybitny lekarz, dobry człowiek i gorący patriota.

Z.R.

Ś. † P.

1674

Konstanty Dłużniewski

dr med.

ur. 11. 5. 1900 w Lublinie, zmarł 1. 3. 1978 w Londynie.

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem zawiadamia w imieniu swoim i rodziny w Polsce i Anglii

JADWIGA MOROZEWICZ

Przewielebnym Księżom, Prałatowi A. Wróblowi i Mgr T. Kukli,
Gen. Inspektorowi PSZ Gen. Z. Bohuszowi-Szysko, Generalom
K. Rudnickiemu, K. Głabiszowi i M. Dietrichowi, dyrekcji i per-
sonelowi Daquise'a, lekarzom, kolegom, koleżankom z Koła Kobiet
Żołnierzy PSZ i ich rodzinom, wszystkim przyjaciołom i pacjentom

ś. † P.

dra KONSTANTEGO DŁUŃIEWSKIEGO

za modlitwy, liczny udział w oddaniu Mu ostatniej posługi, za
kwiaty, hojne dary, za słowa pożegnania wypowiedziane przez
prezesa Związku Lekarzy dra I. Rozbickiego i prezesa SPK W.
Brytania Z. Szadkowskiego, z głębi serca w imieniu rodziny
dziękuję

JADWIGA MOROZEWICZ